

Sygn. akt I ACa 1078/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Gołaczyński (spr.)

Sędziowie: SSA Wojciech Wójcik

SSO del. Ewa Kłak-Dybka

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K., P. K. i J. K.**

przeciwko **A. G., D. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1301/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że obniża zasądzone w tych punktach kwoty do 15.870 zł (piętnaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt złotych) na rzecz A. K. i kwoty do 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) na rzecz P. K., nie naruszając pozostałych postanowień tych punktów;

2. dalej idącą apelację oddala;

3. zasądza od pozwanych na rzecz powodów 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1301/13, Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny :

w pkt I zasądził od pozwanych A. G. i D. G. solidarnie na rzecz powódki A. K. kwotę 25.870,00 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

w pkt III zasądził od pozwanych A. G. i D. G. solidarnie na rzecz powoda P. K. kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

w pkt III zasądził od pozwanych A. G. i D. G. solidarnie na rzecz powoda J. K. kwotę 75.930 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

w pkt IV ustalił solidarną odpowiedzialność A. G. i D. G. wobec powodów za przyszłe następstwa wyrządzonej szkody;

w pkt V oddalił powództwa A. K. i J. K. w pozostałym zakresie;

w pkt VI oddalił powództwa w stosunku do W. G. (1);

w pkt VII zasądził od pozwanych A. G. i D. G. solidarnie na rzecz powodów kwotę 6.178,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

w pkt VIII nakazał pozwanym A. G. i D. G. uiścić solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.797,00 zł tytułem opłaty sądowej, od ponoszenia której powód J. K. był zwolniony;

w pkt IX odstąpił od obciążenia stron dalszymi kosztami procesu.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie bezsporne było, iż powód J. K. został poddany czynnościom seksualnym przez 14-letniego pozwanego W. G. (1). W postanowieniu sądu opiekuńczego z 7 grudnia 2012 r. stwierdzono, że W. G. (1) dopuścił się czynu karalnego przewidzianego w art. 200 § 1 k.k. w stosunku do małoletniego J. K. w okresie od stycznia do lutego 2012 r. Sporny charakter miała natomiast była okoliczność, czy małoletni pozwany ponosi winę za czyny, których się dopuścił oraz czy jego rodzice ponoszą odpowiedzialność za braki w nadzorze. Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji uznał, że nie udało się przypisać winy W. G. (1), mimo, że popełnione przez niego czyny były niewątpliwie naganne etycznie i bezprawne. Ze względu na wiek W. G. (1) nie miał dostatecznego rozeznania w zakresie następstw etycznych, społecznych i prawnych swoich czynów; ani odczucia nieprawidłowości swego czynu. W ocenie Sądu świadczy o tym fakt, iż obecnie jest on poddawany terapii mającej na celu uświadomienie mu negatywnego charakteru swego czynu.

Powołując się na art. 427 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że przewidziana w nim odpowiedzialność dotyczy wyłącznie przypadków, gdy szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym małoletniego, który nie ukończył 13 lat (co wynika z brzmienia art. 426 k.c.) albo osoby niepoczytalnej. Powodowie w żadnym przypadku nie powoływali się na przepis art. 427 k.c. jako podstawę swego żądania, zaś pozwani błędnie przyjęli, że powodowie domagają się zapłaty z tej właśnie podstawy prawnej. Powodowie upatrywali odpowiedzialności odszkodowawczej rodziców małoletniego W. G. (2) w przepisie art. 415 k.c., powołując się na szereg zaniedbań w wychowywaniu i opiece nad ich synem, co daje podstawę do przypisania im winy. W przypadku odpowiedzialności rodziców na podstawie art. 415 k.c., w sytuacji, gdy dzieci odpowiadają za własne czyny z uwagi na ukończenie 13 lat, ustawodawca nie przyjął domniemania winy w nadzorze, tak jak to uczynił przy odpowiedzialności sprawującego nadzór, uregulowanej w art. 427 k.c. Rodzice odpowiadają z tytułu nadzoru za szkodę wyrządzoną w sposób zawiniony przez małoletniego powyżej 13 lat, wtedy, gdy zostanie im udowodniona konkretna wina (art. 415 k.c.) pozostająca w związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1971 r. III CRN 448/70, publ. w LEX nr 6863).

Jak wskazał Sąd Okręgowy, z zasady nieodpowiedzialności deliktowej osób poniżej 13 roku życia nie można wyprowadzić, na drodze wniosku a contrario, ogólnej tezy, że osoby małoletnie powyżej trzynastego roku życia mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę tak samo, jak osoby pełnoletnie. Małoletni, pomimo ukończenia 13 lat, może przecież nie mieć jeszcze dostatecznego rozeznania i odbiegać od normy rozwoju umysłowego, który winien przejawiać czternastolatek. Zdaniem Sądu małoletni W. G. (1) w chwili zdarzenia nie posiadał odpowiedniego rozeznania i świadomości podejmowanych decyzji, co przesądziło o braku przypisania mu winy za spowodowanie zdarzenia. Sąd uznał natomiast, że winę można przypisać rodzicom małoletniego. Jak wskazano już wyżej, nie wyklucza się co do zasady ich odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. Przyjmuje się, że w takiej sytuacji osoby, pod których nadzorem małoletni się znajduje, mogą odpowiadać za naruszenie ciężących na nich obowiązków nadzoru, bowiem okoliczność, że nie zachodzą przesłanki wyłączenia winy małoletniego (art. 426 k.c.), nie czyni zbędnym wykonywanie nad nim nadzoru. Ponieważ jednak do takiej odpowiedzialności za uchybienie obowiązkowi nadzoru nie ma zastosowania domniemania winy z art. 427 k.c., lecz odpowiedzialność ta opiera się na ogólnej podstawie z art. 415 k.c. – do jej powstania konieczne jest udowodnienie konkretnego naruszenia obowiązków nadzoru oraz istnienia pomiędzy tym uchybieniem, a powstaniem szkody normalnego

związku przyczynowego. Udowodnienie okoliczności uzasadniającej odpowiedzialność pozwanych w myśl art. 6 k.c. spoczywa na osobie wywodzącej z tego faktu skutki prawne – w tym wypadku na powodach. W ocenie Sądu, zachowaniu pozwanych można przypisać charakter bezprawności. Bezprawne jest zachowanie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Przez „porządek prawny” rozumie się nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych czyli zasad współżycia społecznego. Sąd ocenił, że powodowie wywiązali się z obowiązku udowodnienia winy rodziców 14-letniego pozwanego, powodowanej nieprawidłowościami w opiece i wychowaniu syna. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił, iż rodzice pozwanego małoletniego nie poświęcali mu wystarczająco dużo czasu, biorąc pod uwagę jego wiek, rozwój oraz sytuację związaną z ich rozwodem. W tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanych dotyczącym poprawności sprawowanego przez nich nadzoru, zainteresowania życiem syna ujawnianym przez D. G. oraz poświęcenia całego wolnego czasu synowi, jak deklarowała to A. G.. Obowiązek sprawowania opieki rodzice przerzucali na dziadków W. albo syn zostawał sam w domu do czasu powrotu matki. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanych A. i D. G. oraz zeznaniom świadków w zakresie prawidłowego sprawowania opieki przez rodziców nad dzieckiem, uznając, iż są osobiście zainteresowani wynikiem postępowania. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania ojca małoletniego. Przedstawiane przez niego twierdzenia nie były kompatybilne z twierdzeniami i wyjaśnieniami powodów. Ponadto oboje rodzice pozwanego nie okazali jakiegokolwiek zrozumienia dla sytuacji powodów, nie wyrazili skruchy, nie starali się zadośćuczynić skutkom działania W., wręcz przeciwnie – lekceważyli obawy i lęki powodów oraz negowali ustalenia Sądu Opiekunczego. W ocenie Sądu brak emocjonalnego zaangażowania oraz niezrozumienie powagi zdarzeń dają podstawy do ustalenia braku prawidłowego nadzoru rodziców nad dzieckiem. Wbrew też stanowisku pozwanych Sąd uznał, iż znając kłopoty wychowawcze i w nauce, jakie sprawiał W., winni oni w szczególny sposób sprawować nad nim kontrolę. Pozwani nie wykazali, że gdyby doszło do prawidłowej opieki i nadzoru nad dzieckiem, małoletni W. nie dopuściłby się czynów, które miały miejsce. Sąd stwierdził, że powyższe ustalenie determinuje również wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem rodziców a wystąpieniem szkody u powodów.

Odnośnie do żądanego na rzecz J. K. odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał, że z żądanej kwoty 3.240 zł udowodniono faktycznie jedynie wydatek w wysokości 930 zł. Taki rachunek bowiem wynika z dokumentów przedłożonych przez powodów. Sam fakt, iż powód uczestniczył w sesjach terapeutycznych wobec zaprzeczenia powyższemu przez pozwanych nie był wystarczający do ustalenia, iż poniósł z tego powodu koszty. Odnośnie do szkody, jaką poniosła A. K., z żądanej kwoty 960 zł wykazała ona za pomocą rachunków wyłącznie poniesienie kosztów badania akupunktury w wysokości 870 zł, w pozostałym zaś zakresie Sąd oddalił jej żądanie.

W kwestii żądania zadośćuczynienia na rzecz małoletniego J. K., Sąd stwierdził, że naruszenie dóbr takich jak zdrowie, godność, wolność, związane

z niemajątkowymi ujemnymi doznaniem psychicznymi człowieka, usprawiedliwia przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 i 448 k.c. Szczególną postacią roszczenia o zadośćuczynienie przewiduje art. 445 § 2 k.c. dla opisanego tam przypadku naruszenia integralności seksualnej. W ocenie Sądu normatywne wyodrębnienie tej kategorii dobra usprawiedliwia tezę, że uprawnienie do zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną czynem nierządnym

w warunkach z art. 445 § 2 k.c. służy osobie poszkodowanej niezależnie od skutków tego czynu. W konsekwencji skutki tego czynu mogą jedynie wpływać na wysokość świadczenia pieniężnego. Zastosowanie powyższego rozwiązania usprawiedliwia przyjęcie dwoistej prawnej funkcji zadośćuczynienia. Nawet gdyby oceniane zdarzenie nie wywołało ujemnych skutków u poszkodowanego, świadczenie to posiada wymiar cywilnej represji wobec sprawcy szkody, zaś przy ocenie skutków

w innych sferach osobistości (zdrowie, wolność, życie) posiada wymiar kompensacyjny. Zgodnie z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wbrew wcześniejszym tendencjom orzeczniczym, ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Na tej podstawie

Sąd I instancji uznał, iż kwota 75.000 zł w sposób wystarczający spełni funkcje zadośćuczynienia. Na jej wysokość miały wpływ zarówno okoliczności popełnienia samego czynu niedozwolonego, wykorzystanie zaufania i bezradności poszkodowanego spowodowane młodym wiekiem powoda, występujące u J. K. zaburzenia zachowań wskazanych w stanie faktycznym, wycofanie się dziecka z życia, rozdrażnienie i obarczanie siebie winą. Wskazane czynniki zdaniem Sądu dawały podstawę do przyjęcia, że powód, wskutek działania pozwanego, doznał szeregu cierpień psychicznych.

Sąd Okręgowy wskazał także, że negatywne skutki czynów W. G. (1) nie ograniczyły się do spowodowanej i wykazanej w niniejszym postępowaniu jednorazowej szkody, bowiem jak wynika z materiału dowodowego, wszyscy troje powodowie nadal cierpią i ich życie nie powróciło do stanu sprzed 2012 r. Zarówno małoletni powód, którego obciążenia psychiczne, być może z upływem lat, biorąc pod uwagę jego młody wiek, się zmniejszą, jak i jego rodzice, którzy nadal obwiniają się o niezapobieżenie szkodzie, będą być może nadal w przyszłości potrzebowali zarówno pomocy terapeutycznej, jak i wsparcia wobec odczuwanej krzywdy. Z tej przyczyny Sąd, na mocy art. 189 k.p.c., orzekł jak w p. IV wyroku.

Sąd pierwszoinstancyjny stwierdził, że w zakresie podnoszonego przez powodów A. i P. K. zarzutu rozstroju zdrowia psychicznego pozwani nie przeczyli, aby pogorszenie się zdrowia, na który wskazywali powodowie, miało miejsce. Stąd też okoliczność tą Sąd ustalił jako bezsporną. Na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. powodom przysługiwało roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu żądana przez każdego z rodziców kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana i w sposób wystarczający spełni swoją funkcję kompensacyjną. Przyznając zadośćuczynienie w tej wysokości Sąd miał na względzie charakter rozstroju zdrowia powodów: problemy psychiczne powódki, depresja, choroba alkoholowa P. K., ich problemy małżeńskie, jak również dotkliwość w sferze psychicznej poczucia winy wynikającego z nieprzewidzenia zachowań W. G. (1).

Pozwani złożyli apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części w części, tj. w pkt I, II, III, IV, VII i VIII. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwani zarzucili:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd Okręgowy, iż zachowanie pozwanych było bezprawne, podczas gdy nie sposób jest uznać, iż sposób wychowywania małoletniego pozwanego W. G. (1) przez pozwanych był sprzeczny z powszechnie obowiązującymi przepisami oraz zasadami współżycia społecznego;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd Okręgowy, iż zachowanie pozwanych było zawinione, przy czym Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, czy pozwani mieli zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chcieli je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewidywali taką możliwość i godzili się na ten skutek (zamiar ewentualny) – wina umyślna, bądź czy pozwani byli nieświadomi możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądzą, że go unikną – wina nieumyślna, podczas gdy zachowanie pozwanych nie było bezprawne, stąd nie sposób im przypisać winy;

III. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd Okręgowy, iż pomiędzy zachowaniem pozwanych A. G. i D. G. a szkodą powodów J. K., A. K. i P. K. zachodzi związek przyczynowo-skutkowy, podczas gdy nie sposób uznać, iż szkoda jaką ponieśli powodowie stanowi bezprawne zachowanie pozwanych A. G. i D. G.;

IV. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału, tj.:

- ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż pozwani A. G. i D. G. ponoszą winę z uwagi na nieprawidłowości w opiece i wychowaniu syna, w szczególności poprzez nie poświęcanie małoletniemu W. G. (1) wystarczająco dużo czasu biorąc pod uwagę jego wiek, rozwój oraz sytuację związaną z ich rozwodem, podczas gdy analiza sprawozdania

z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. oraz opinii RODK w sprawie nieletniego z dnia 18 października 2012 r. pozwala uznać, iż nadzór nad małoletnim W. G. (1) był prawidłowy, a genezy zachowania małoletniego nie sposób upatrywać w sytuacji rodzinnej i wychowawczej,

- ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż pozwani A. G. i D. G. po rozwodzie byli skonfliktowani, co miało wpływ na sprawowanie nadzoru nad małoletnim W. G. (1), podczas, gdy analiza sprawozdania z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. oraz opinii RODK w sprawie nieletniego z dnia 18 października 2012 r. pozwala uznać, iż po rozwodzie pozwani zapewnili małoletniemu odpowiednie warunki, a jego zachowanie nie było spowodowane rozwodem rodziców,

- ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż problemy wychowawcze małoletniego W. G. (1) oraz problemy w nauce uzasadniały szczególnie sposób sprawowania kontroli, czego nie dochowali pozwani A. G. i D. G., podczas gdy analiza sprawozdania z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. oraz opinii RODK w sprawie nieletniego z dnia 18 października 2012 r. pozwala uznać, iż rodzice małoletniego poświęcali jemu sporo czasu i pomagali w nauce,

- ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż zachowanie małoletniego W. G. (1) i jego dotychczasowe postępowanie, było skutkiem zaniechania działań przez rodziców, podczas gdy analiza sprawozdania z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. oraz opinii RODK w sprawie nieletniego z dnia 18 października 2012 r. pozwala uznać, iż zachowanie małoletniego W. G. (1) spowodowane jest sumą zdarzeń i różnorodnych wpływów, których nie można upatrywać w braku nadzoru sprawowanego przez pozwanych A. G. i D. G.;

V. naruszenie przepisów powstępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie przyczyny, dla której Sąd Okręgowy nie dal wiary zeznaniom pozwanych A. G. i D. G. oraz świadków B. G., G. C., M. C. i tym samym w całości opierając swe ustalenia na podstawie zeznań powodów A. K. i P. K., pomijając przy tym sprawozdanie z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. oraz opinię RODK w sprawie nieletniego z dnia 18 października 2012 r.;

VI. Naruszenie przepisów powstępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do sprawozdania z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. oraz opinii RODK w sprawie nieletniego z dnia 18 października 2012 r., które zostały dopuszczone w sprawie jako dowód i tym samym pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, które prowadzą do wniosku, iż sprawowany nadzór przez pozwanych nad małoletnim W. G. (1) był prawidłowy,

VII. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie A. G. i D. G. na rzecz powodów A. K. i P. K. zadośćuczynienia w kwocie po 25.000 zł i na rzecz małoletniego powoda J. K. zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł jako sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia i nierozważenie przy tym sytuacji majątkowej pozwanych A. G. i D. G..

Mając na uwadze wskazane zarzuty, pozwani wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na pozwanych kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych,

ewentualnie

- uchylenie wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu, I Wydział Cywilny z dnia 17 grudnia 2014 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwani podnieśli, że przypisanie im odpowiedzialności odszkodowawczej za czyn polegający na nienależym nadzorze nad małoletnim synem, który dopuścił się on czynu karalnego na małoletnim J. K., stanowi splot szeregu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszeń prawa. Zdaniem pozwanych okoliczności związane z rozwodem rodziców, problemami w nauce, czy też spędzanie czasu w domu bez opieki przez małoletniego W. – nie dają podstaw do uznania, iż nadzór nad małoletnim był sprawowany nienależycie. Ze sprawozdania z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. wynika, że pozwana A. G. jest świadoma tego, że W. ma problemy w nauce (ma orzeczoną dysleksję) i pomaga mu w nauce. W opinii wskazano, iż W. nie stwarzał problemów wychowawczych. Podobnie w opinii RODK z dnia 18 października 2012 r. podano, iż w trakcie rozwodu rodzice bardzo starali się zniwelować skutki traumy dziecka. Jak stwierdzili pozwani, Sąd Okręgowy pomimo dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w ogóle się do nich nie odniósł, a wnioski z tych opinii są całkowicie sprzeczne z ustaleniami Sądu, opartymi jedynie na zeznaniach powodów.

Strona pozwana wskazała, że przepis art. 415 k.c. nie określa zachowania sprawczego rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą, jednak zgodnie z powszechnym poglądem kodeks cywilny wiąże odpowiedzialność za czyn własny. Nie budzi wątpliwości, iż to małoletni pozwany dopuścił się czynu karalnego, a nie pozwani. W ocenie pozwanych w ich zachowaniu brak jest oznak bezprawności. Czyn bezprawny to ten sprzeczny z przepisami prawa oraz zasadami współzycia społecznego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 19 października 2012 r. (V CSK 501/11, LEX nr 1243100), de lege lata zachowanie się sprzeczne z zasadami współzycia społecznego lub dobrymi obyczajami nie może być samo przez się uważane za bezprawne z punktu widzenia odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c., jeżeli jednocześnie nie stanowi naruszenia bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa. Stąd według pozwanych brak jest podstaw, by przypisać im winę, skoro pozostawienie 13-letniego wówczas dziecka w domu bez opieki rodziców jest nieprawidłowością w opiece, tym bardziej, że W. w tym czasie bardzo często przebywał u swoich dziadków. Pozwana pracowała, zarabiała na utrzymanie siebie i syna, a po zakończonej pracy niezwłocznie wracała do domu do syna. W. był już dojrzałym, samodzielny chłopcem. Rodzice W. zrobili wszystko, co było możliwe – w ramach ich obowiązków zawodowych, możliwości materialnych i rodzinnych – aby stworzyć małoletniemu odpowiednie warunki wychowawcze, możliwości kształcenia, spędzania wolnego czasu itp.

Pozwani wskazali ponadto, że analiza materiału dowodowego wyklucza winę umyślną pozwanych, gdyż nie sposób zgodzić się, że pozwani mieli zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów. Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalona zostanie naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie. Z uwagi na to, iż brak jest podstaw do uznania, iż pozwani nienależycie wykonywali nadzór rodzicielski, bądź mogli się domyślać, że przez ich postępowanie W. G. (1) dopuścił się czynu karalnego, brak jest jakichkolwiek przesłanek, by przypisać im winę za swoje zachowanie.

Pozwani zarzucili, że Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanych oraz świadków, lakonicznie podając, iż są oni osobiście zainteresowani wynikiem postępowania, a jednocześnie uznał za wiarygodne zeznania powodów, którzy podobnie byli osobiście zainteresowani wynikiem postępowania. Strona pozwana zakwestionowała stwierdzenie Sądu, iż kontakt pozwanego D. G., który codziennie odwiedzał małoletniego W., nie został potwierdzony przez powodów, którzy mieszkają w tym samym budynku. Pozwany wyjaśnił, iż wracając z pracy, często wtedy kiedy W. kończył zajęcia w szkole, podjeżdżał pod szkołę lub pod dom w godzinach popołudniowych, w których powodowie pracowali, stąd nie mogli tej okoliczności potwierdzić.

Zdaniem pozwanych, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, pozwani wyrazili skruchę oraz krytyczny stosunek do zachowania małoletniego W.. Proponowali powodom pomoc oraz podjęli terapię psychologiczną z W.. Do dnia dzisiejszego pozwani odczuwają skutki zdarzenia z 2012 r.

Pozwani stwierdzili, że pomiędzy ich zachowaniem a skutkiem w postaci szkody powodów brak jest związku przyczynowego. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że przepis art. 361 k.c. należy uznać za odwołanie się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny. Nadzór nad małoletnim W., był sprawowany prawidłowo, co wprost wynika z opinii znajdujących się w aktach sprawy, a zatem zachowanie pozwanych nie doprowadziło do szkody powodów. Fakt, iż małoletni W. G. (1) dopuścił się czynu karalnego na osobie J. K., nie może determinować ponoszenia odpowiedzialności za szkodę jego i powodów, przez pozwanych A. G. i D. G..

Pozwani wskazali na naruszenie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd Okręgowy, iż powodowie A. K. i P. K. ponieśli szkodę będącą skutkiem zachowania pozwanych. Na skutek zachowania małoletniego W. G. (1) szkoda, o ile powstała, mogła zostać wyrządzona jedynie małoletniemu J. K.. Pomiedzy szkodą powodów A. K. i P. K. a zachowaniem pozwanych A. G. i D. G. brak jest związku przyczynowo-skutkowego, albowiem pozwanym nie można przypisać bezprawności w ich działaniu.

Ponadto, jak stwierdzili pozwani, na uwagę zasługuje fakt, iż Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia, nie rozważył sytuacji majątkowej A. G.

i D. G.. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 r. (sygn. akt V CKN 1010/00) wyjaśnił, iż: „określenie "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego.” Pozwani wskazali, że są w trudnej sytuacji majątkowej, nie posiadają oszczędności ani ruchomości. Ponadto pozwana zaciągnęła kredyt w celu zakupu mieszkania dla niej i syna, a jej średnie miesięczne zarobki wynoszą 3.286 zł, przy czym rata kredytu mieszkaniowego wynosi ok. 1.300 - 1.400 zł oraz kredytu gotówkowego kolejne 1.400 zł. Pozwany osiąga dochody w kwocie 2.000 zł miesięcznie. Na podstawie art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych strona pozwana wniosła o zwolnienie pozwanych od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, w której wnieśli o:

1. oddalenie apelacji;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł.

W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację powodowie wskazali, że nie można podzielić stanowiska pozwanych, iż w ich zachowaniu brak jest obiektywnego elementu winy, jakim jest bezprawność. Tymczasem bezprawność w orzecznictwie i doktrynie ujmowana jest szeroko, jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko ustawodawstwo, ale również obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. Bezprawność zachowania pozwanych, jako rodziców małoletniego W., który dopuścił się czynu z art. 200 k.k., wynika z nienależytego wychowania, a wręcz zaniedbania własnego dziecka, braku zainteresowania dzieckiem, braku nadzoru nad nim,

w szczególności w zakresie korzystania z Internetu, nadmiernej tolerancji, nazbyt liberalnej postawy matki wobec seksualności syna, skonfliktowania rodziny

i w efekcie jej rozpadu wskutek rozwodu pozwanych, napastliwej i agresywnej postawy D. G. wobec przyjaciela A. G.. Wyniki badań psychologicznych potwierdzają w pełni tezę, iż zaniedbania rodziców w procesie wychowania prowadzą do zaburzeń w rozwoju dziecka.

W ocenie powodów wykazanie w procesie, zwłaszcza odszkodowawczym,

iż rodzice dziecka wyrządzającego szkodę dopuścili się zaniedbań w jego wychowaniu i w sprawowanym nadzorze jest niezwykle trudne i z reguły prowadzić musi do analizy zachowania dziecka. W niniejszym postępowaniu, podobnie jak w trakcie sprawy przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej Wydział Rodzinny i Nieletnich o popełnienie przez nieletniego czynu karalnego z art. 200 k.k. – pozwani wykazywali swoją niemalże wzorową postawę rodzicielską, negując jakiegokolwiek zaniedbania. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, takie idealne zachowanie wzbudza poważne wątpliwości – zwłaszcza w obliczu czynu jakiego dopuścił się małoletni syn pozwanych. Z tych względów powodowie stwierdzili, że nie ma mocy dowodowej sprawozdanie z jednorazowego wywiadu środowiskowego kuratora sądowego z dnia 21.03.2012 r., albowiem kurator jedynie opisał to, co przekazała mu matka i babcia nieletniego sprawcy czynu karalnego.

To powodowie, którzy przez 2 lata mieszkali w jednym domu z A. G. i jej synem W. wskazali, iż nierzadko późno wracała z pracy, chłopiec był pozbawiony opieki i nadzoru, sam przygotowywał sobie posiłki, nigdy nie widzieli tam jego ojca. Podobnie nikt z rodziny powodów nie widział babci ojczystej W. - B. G.. Powodowie niejednokrotnie słyszeli, jak D. G. przychodził pod ich dom i robił byleż żonie awantury. Sama pozwana w stosunkowo krótkim czasie po rozwodzie związała się z innym mężczyzną.

Jak wynika z badań przeprowadzonych w RODK we W. na potrzeby postępowania przed Sądem dla Nieletnich – małoletni W. ma problemy z nauką, jest zachwiany w sferze emocjonalnej, ma skłonności do przeżywania niepokoju. Z tych względów z pewnością wymaga szerokiego zainteresowania ze strony rodziców, poświęcania mu większej uwagi i spędzania z nim czasu. Zachowania, jakich syn pozwanych dopuścił się wobec 6-letniego, chłopca wskazują, iż doszło u niego do głębokich zaburzeń.

Powodowie wskazali, że Sąd I instancji ocenił także postawy rodziców małoletniego W. G. (1) już po wydarzeniach z lutego 2012 r., kiedy dowiedzieli się czego dopuścił się ich syn – nadal zachowywali się oni w sposób nieodpowiedzialny i brak w ich postępowaniu jakichkolwiek metod wychowawczych, które pozwoliłyby wdrożyć syna do przestrzegania nie tylko ogólnie przyjętych norm obyczajowych, ale także przestrzegania prawa. Ponadto pozwani nie wykazali żadnej empatii wobec powodów i tragedii jaka ich dotknęła, nie byli zainteresowani zadośćuczynieniem wobec małoletniego J..

W ocenie powodów pozwani jako rodzice nie dołożyli należytej staranności w wychowaniu swojego jedyne dziecko, w szczególności w obliczu ich rozvodu, wychowywania chłopca w rodzinie niepełnej, dodatkowo przez skonfliktowanych rodziców. Nie wyeliminowali niebezpiecznych dla dziecka przekazów mediów elektronicznych poprzez założenie tzw. blokady rodzicielskiej w komputerze syna. Nie kontrolowali jego zabaw z rówieśnikami i młodszymi dziećmi. Małoletni syn był przez nich pozostawiany w domu sam bez żadnego nadzoru.

Powodowie stwierdzili, że chybione pozostają zarzuty apelacji w zakresie sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – ze sprawozdaniem z jednorazowego wywiadu środowiskowego z dnia 21 marca 2012 r. i z opinią RODK z dnia 18 października 2012 r. Wywiad kuratora sądowego nie może być dowodem na okoliczność sprawowania władzy rodzicielskiej w sposób należyty, albowiem zawiera w istocie rozmowę z matką nieletniego, która przedstawia dziecko, jak i siebie w jak najkorzystniejszym świetle, chcąc uzyskać łagodne orzeczenie Sądu Opiekuńczego. Natomiast opinia RODK została sporządzona przez biegłych na potrzeby innego postępowania (postępowania przed Sądem dla Nieletnich), w celu ustalenia warunków odpowiedzialności sprawcy czynu z art. 200 k.k. na podstawie ustawy

o postępowaniu w sprawach nieletnich. Przedmiotowa opinia również w znacznym stopniu opierała się na wywiadzie z matką i rozmowie z samym nieletnim. W opinii biegli przyjęli, iż nieletni rozumiał niewłaściwość swojego zachowania w kontekście posiadanej dotychczas wiedzy dotyczącej relacji społecznych i obowiązujących

w nich normach postępowania oraz z uwagi na swój prawidłowy rozwój umysłowy. Takie wnioski opinii pozwalały Sądowi Opiekuńczemu na ustalenie odpowiedzialności nieletniego za czyn karalny z art. 200 k.k. Sąd I instancji przyjął jednak - i należy zgodzić się z tym stanowiskiem, iż „z uwagi na wiek W. nie miał on dostatecznego rozeznania w zakresie następstw etycznych, społecznych i prawnych swoich czynów, ani odczucia nieprawidłowości swego czynu”.

Do wyrządzenia szkody doszło w skomplikowanym stanie faktycznym, w trakcie zabawy. Psychologowie podkreślają, iż dzieci znacznie częściej niż dorośli kierują się, zwłaszcza w trakcie zabaw - emocjami, co zwiększa prawdopodobieństwo wyrządzenia szkody. Rygorystyczna wykładnia art. 427 k.c., według której rodzice byłoby obciążeni odpowiedzialnością za swoje dziecko, które ukończyło trzynaste lat jedynie w wypadku, gdy nie ponosi ono winy z powodu choroby psychicznej bądź ułomności fizycznej – prowadzi do wniosku, iż odpowiedzialność ta za czyny dziecka między trzynastym a osiemnastym rokiem życia byłaby w praktyce wyłączona. Taka wykładnia pozostawałaby w sprzeczności z przepisami o władzy rodzicielskiej, która przysługuje rodzicom do osiągnięcia przez dziecko pełnoletniości (art. 92 k.r.o.).

O braku rozeznania małoletniego W., który w chwili popełnienia czynów karalnych ukończył trzynaste lat, świadczy również ujawniona w trakcie badania przez biegłych z RODK reakcja samego sprawcy, który po ujawnieniu zdarzeń nie wykazywał pogłębionej refleksji, ani poczucia winy z powodu skrzywdzenia dużo młodszego od siebie dziecka.

Powodowie nie zgodzili się ze stanowiskiem skarżących w kwestii naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Wskazali, że jako rodzice małoletniego J. niezwykle dotkliwie odczuli skutki działań W. G. (1). Podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym szczegółowo opisali swój stan psychiczny po ujawnieniu zdarzenia, swoje dolegliwości somatyczne (w szczególności A. K.), poparli je odpowiednimi dokumentami. Ich reakcja na krzywdę, jakiej doświadczył syn J., była natychmiastowa – spotkali się z rodzicami W., udali się ze swoim dzieckiem do psychologa, a kiedy uzyskali potwierdzenie swoich najgorszych obaw – zawiadomili Sąd Opiekuńczy. Pozwani tymczasem nie wykazali żadnego zrozumienia dla ich tragedii, nigdy nie przeprosili powodów, co więcej, ich syn nigdy nie przeprosił małoletniego J.. Taka postawa świadczy również o poważnych błędach wychowawczych pozwanych wobec ich syna.

Powodowie stwierdzili, że Sąd I instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia, brał pod uwagę sytuację materialną pozwanych, choć nie jest to główne kryterium. Zgodnie z orzecznictwem kierował się nade wszystko jego funkcją kompensacyjną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęte na tej podstawie rozstrzygnięcie – w zakresie spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanych za szkodę spowodowaną czynem ich małoletniego syna. Równocześnie należało uznać, że w okolicznościach stanu faktycznego sprawy zasądzona przez Sąd I instancji na rzecz powodów A. i P. K. kwota zadośćuczynienia po 25.000 zł jest wygórowana, co dawało podstawy do jej obniżenia do kwoty 15.000 zł.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących przypisania w zaskarżonym wyroku zachowaniu pozwanych cech bezprawności i zawinienia oraz przyjęcia przez Sąd Okręgowy istnienia związku przyczynowo-skutkowego między zachowaniem pozwanych i szkodą powodów, należy stwierdzić, że – wbrew argumentacji pozwanych – zasadnie Sąd pierwszoinstancyjny przyjął odpowiedzialność za krzywdę i szkodę wyrządzoną powodom w wyniku winy w nadzorze nad młodocianym W. G. (1). Wadliwie bowiem stwierdził Sąd I Instancji, co nie miało jednak wpływu na prawidłowość orzeczenia w sprawie, że pozwani A. i D. G. ponoszą odpowiedzialność za czyn własny na podstawie art. 415 k.c. Tymczasem z art. 427 k.c. wynika, że: „kto z mocy ustawy lub umowy jest obowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkody byłyby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru (...)”. Natomiast Sąd Okręgowy stwierdził, że przewidziana

w nim odpowiedzialność dotyczy wyłącznie przypadków, gdy szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym małoletniego, który nie ukończył 13 lat (co wynika z brzmienia art. 426 k.c.) albo osoby niepoczytalnej. Małoletni wówczas pozwany W. G. (1), chociaż w chwili czyny ukończył już 13 lat nie był świadomy skutków swoich czynów. Jak wynika z opinii RODK, zeznań psychologa B. P. W. G. (1) nie miał żadnej świadomości, że jego postępowanie jest bezprawne i moralnie niedopuszczalne. Dopiero po ujawnieniu sprawy i w wyniku terapii i postępowania przed sądem dla nieletnich uświadomiono mu te wadliwości. Stąd też należy stwierdzić, że pozwany W. G. (1) był nieświadomy skutków swojego zachowania z powodu wieku i dlatego zastosowanie winien mieć przepis art. 427 k.c. Odpowiedzialność zatem jego rodziców, jako ustawowych przedstawicieli powstaje na podstawie tego właśnie przepisu, a nie art. 415 k.c. Co do zasady, na tle rozwiązania z art. 426 k.c. do kręgu osób, którym nie można przypisać winy należą małoletni poniżej 13 roku życia. W stosunku do małoletnich powyżej tej granicy wieku wchodzi już w grę własna odpowiedzialność z art. 415 k.c., co powoduje wyłączenie odpowiedzialności np. rodziców z art. 427 k.c. przewidującej domniemanie winy w nadzorze. Nie eliminuje jednak to zastosowania przepisu art. 427 k.c. w zakresie rzadkich sytuacji, w których zostanie udowodniony brak rozeznania po stronie małoletniego powyżej 13 roku życia (tak M. Safjan, w: Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Warszawa 2011, s. 1649, red. K. Pietrzykowski). Pozwani naruszyli bowiem obowiązek w zakresie sprawowania nadzoru nad synem, co pozostawało w związku przyczynowo-skutkowym z powstaniem szkody, jakiej doznał małoletni powód. Z analizy materiału dowodowego wynika, że pozwani dopuścili się zaniedbań w wychowaniu dziecka, nie poświęcali mu wystarczająco dużo czasu, pozostawiali bez opieki w domu, mimo stwierdzonych problemów małoletniego W. w nauce, a także występujących zaburzeń emocjonalnych, które obligowały do szczególnego zaangażowania się rodziców w opiekę i wychowanie syna. Dodatkowym czynnikiem wpływającym negatywnie na sposób sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem był rozwód pozwanych i trwający między nimi konflikt, z czym wiązały się ograniczone kontakty W. z ojcem. Okoliczności te przemawiają za stwierdzeniem, że w związku z nieprawidłowościami w nadzorze nad małoletnim synem pozwani ponoszą odpowiedzialność z tytułu wywołanej przez niego szkody. Bez znaczenia dla oceny, czy młodociany sprawca pozostawał w dobrze funkcjonującej rodzinie oraz, że nie występowały wcześniej symptomy nieprawidłowości, jest także wywiad kuratora oraz opinia z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego. Opinie te bowiem zostały oparte przede wszystkim na relacji pozwanej – matki młodocianego oraz jego babki. Nie stanowią zatem obiektywnej relacji o zaangażowaniu rodziców w wychowanie syna. Z zeznań natomiast psychologa B. P., która prowadziła terapię z małoletnim powodem-pokrzywdzonym, wynika jednoznacznie, że sprawca od jakiegoś czasu starał się zbliżyć do małoletniego powoda i powoli, ale konsekwentnie posuwał się dalej w niedozwolonych zachowaniach seksualnych. Początkowo małoletni nie zdawał sobie sprawy z charakteru takich „zabaw”, gdy jednak doszło do zdarzenia w dniu. Doznał urazu także psychicznego. Dowodowo, wykazanie zaniedbań rodziców wobec młodocianego sprawy, mogło się odbyć jedynie w oparciu o przedstawione zeznania powodów (rodziców małoletniego), pozwanych, jego dziadków, wujka, oraz koleżanki powódki i psychologa prowadzącego terapię. Sąd Okręgowy zasadnie ocenił wiarygodność tych środków dowodowych uznając, że jedynie zeznania koleżanki, psychologa poparte przesłuchaniem powodów dało prawdziwy obraz postępowania rodzicielskiego pozwanych wobec młodocianego sprawy. W niniejszej sprawie istotne znaczenie miał rozwód rodziców, czyli osłabienie więzi W. G. (1) z ojcem. Pozostawianie go samego przez wiele godzin po szkole bez kontrolowania jego zainteresowań, zwłaszcza w zakresie dostępu do Internetu oraz ujawnione problemy z nauką w szkole niewątpliwie świadczy o mniejszym zaangażowaniu rodziców w procesy wychowania syna, który miał wówczas 14 lat.

Nie znajduje uzasadnienia podniesiony przez stronę pozwaną zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny sprawy, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby

się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096;

z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Istnieją podstawy do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie, na której zostało oparte zaskarżone orzeczenie, spełnia powyższe kryteria kodeksowe, odpowiada bowiem regułom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Formułowane w tym zakresie przez apelujących zarzuty sprowadzają się jedynie do polemiki

z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Nie są przekonujące argumenty pozwanych, którzy przeciwstawiają ustalenia Sądu Okręgowego odnoszące się do uchybień rodziców w nadzorze nad synem – wnioskom wynikającym z jednorazowego wywiadu środowiskowego kuratora oraz opinii RODK. Zawarty w nich materiał został oparty przed wszystkim na subiektywnej relacji matki dziecka i odbiega od faktów ustalonych na podstawie wyjaśnień powodów oraz opinii biegłego psychologa dziecięcego.

Brak również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 328 k.p.c. Sąd Okręgowy zadośćuczynił wymogom określonym w tym przepisie, wskazując

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawę faktyczną rozstrzygnięcia,

z podaniem faktów, które Sąd uznał za udowodnione i dowodów, którym dał wiarę,

a także wyjaśniając podstawę prawną wyroku. Wbrew zarzutom apelujących Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku podał przyczyny uznania za niewiarygodne wyjaśnień pozwanych oraz świadków – członków rodziny małoletniego W. G. (1), mając na uwadze ich osobiste zainteresowanie wynikiem postępowania. Nie mają ponadto racji pozwani, zarzucając, że Sąd pierwszoinstancyjny nie odniósł się do sprawozdania z jednorazowego wywiadu środowiskowego oraz opinii RODK. Podkreślenia wymaga, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. mógłby być usprawiedliwiony jedynie w wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwiałaby całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do jego wydania. Taka sytuacja nie zachodzi natomiast w niniejszej sprawie, co czyni zarzut apelacji bezzasadnym.

Niezależnie od powyższych uwag, Sąd Apelacyjny uznał, że jakkolwiek spełnione zostały przesłanki zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., jednak przyznanie

w zaskarżonym wyroku kwot po 25.000 zł nie jest adekwatne do stopnia rozstroju zdrowia, jaki wystąpił u powodów wskutek czynu małoletniego W. G. (1), jak również nie uwzględnia sytuacji majątkowej pozwanych A. i D. G.. Biorąc pod uwagę okoliczności dotyczące trudną sytuację majątkową pozwanych (niskie dochody uzyskiwane przez pozwanych, brak oszczędności, zaciągnięcie kredytu), zasadne było obniżenie kwoty należnego powodom zadośćuczynienia do kwoty po 15.000 zł.

W świetle przytoczonych powyżej okoliczności, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto o przepis art. 98 k.p.c., z uwagi na to, że apelacja pozwanych została uwzględniona jedynie w mniejszej części.